

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Szybka wysyłka na prowincję zapewniona.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: PIOTRKÓW, BYKOWSKA 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł. w dnie powszednie. Administracja otwarta od 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

W niedziele i święta lokale pisma otwarte od godziny 10 do 11 rano.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal. = 8 groszy, na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 groszy = 10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 halerzy.

Niestłuchane rozmiary klęski rosyjskiej.

Wiedeń. B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 13 maja:

Listopadowe i grudniowe zwycięstwa sprzymierzonych wojsk niemieckich i austro-węgierskich pod Łodzią i Limanową zmusiły Rosjan do odwrotu na całym froncie w Królestwie i Galicji zachodniej, wynoszącym prawie 400 km. Wówczas to rosyjski plan marszu na Niemcy rozbił się o wypróbowaną dzielność bojową wojsk sprzymierzonych.

Począwszy od stycznia aż do połowy kwietnia na próżno używali Rosjanie swą przemoc liczebną, by wdrzeć się przez Karpaty na Węgry. Plan ten również całkowicie rozbił się w miesiące trwających walkach o bohaterstwo i wytrwałość naszych wojsk.

Nadszedł tedy czas, by potężne zjednoczone armje obu państw we wspólnym ataku pokonały nieprzyjaciela.

Zwycięstwo pod Gorlicami i Tarnowem uwołniło nie tylko Galicję zachodnią od nieprzyjaciela, lecz także **zmusiło do cofnięcia cały front rosyjski nad Nidą i w Karpatach.**

Wyzyskując początkowy sukces zwycięskie wojska nasze w dziesięciodniowych walkach

pobiły doszczętnie trzecią i ósmą armję rosyjską

i zdobyły przestrzeń 130 km. od Dunajca i Beskidów po San.

Bogata zdobycz dostała się w ręce zwycięsców. Liczba jeńców wziętych przez wszystkie nasze armje tu operujące od 2 do 12 maja wynosi

148.500.

Dalej zdobyliśmy około 100 dział i 350 karabinów maszynowych.

Liczbę jeńców powiększą jeszcze ci, którzy zaskoczeni przez wypadki, stracili łączność z cofającymi się wojskami rosyjskimi i błądzą po lasach i górach. W takiej np. sytuacji znalazł się sztab rosyjskiej 48-ej dywizji piechoty z **generałem Kornilowem.** Ujrawszy się w miejscowości Odrzachowa na tyłach naszej armji **poddał się.**

W jakiej rozsypce odbywa się odwrót rosyjski dowodzi fakt, że nasz IX. korpus w trzech dniach ostatnich wziął do niewoli **pomieszanych ze sobą żołnierzy z pięćdziesięciu jeden pułków.**

Od miesięcy gromadzone przez Rosjan zapasy wszelkiego rodzaju, broni, amunicji i nieprzeliczone mnóstwo wszelkiego innego materiału wojennego zostawił nieprzyjaciel na swych stacjach etapowych, nie mogąc uwieść tego przy tak szybkiej ucieczce.

Tego wszystkiego łupu nie zdołaliśmy jeszcze obliczyć.

ZAJĘCIE KIELC.

Na północ od Wisły wojska nasze przeszły za Stopnicę (w Radomskiem) a wojska niemieckie **zdoły gubernialne miasto Kielce.**

Atak na Stryj.

Na wschód od przełęczy użockiej zdobyły wczoraj szturmem wojska niemieckie i honwedzi wiele pozycji rosyjskich na wzgórzach, **dotarli w południowe okolice Turki i wzięły do niewoli 4000 rosjan.**

Obecnie idzie atak w dalszym ciągu w kierunku na Skole

o linję Dniestru.

W południowo-wschodniej Galicji atakują znaczne siły rosyjskie poza Horodenką.

Kłamstwa rosyjskie.

W końcu należy wspomnieć, że rosyjskie komunikaty z ostatnich dni widocznie usiłują osłabić znaczenie naszych i niemieckich sukcesów, zaprzeczają wszystkiemu i określają nasze komunikaty, jako rozmyślnie nieprawdziwe.

To jest jednak właśnie najlepszym dowodem wielkości klęski rosyjskiej, która wywołuje zamieszanie nie tylko w operacjach wojsk rosyjskich na polu bitwy, lecz i u sprawozdawców oficjalnych naczelnego kierownictwa armji rosyjskiej.

Zast. szefa sztabu generaln. von Hoefler.

Operacje armji Mackensena.

Berlin. B. Wolffa donosi z głównej kwatery pod datą 12 maja, 11 nocy.

Pościg w Karpatach i nad Wisłą prowadzimy w całej pełni.

Straty nieprzyjaciela w dalszym ciągu są bardzo ciężkie. Jeden bataljon naszego gwardyjskiego pułku wziął do niewoli 14 oficerów, 4500 żołnierzy, oddział karabinów maszynowych, oddział trenu i zdobył 4 działa.

Wojska sprzymierzone przekroczyły San między Sanokiem a Dynowem — oraz dotarły do Rzeszowa i Mielca, a wreszcie odrzuciły wstecz nieprzyjaciela w Karpatach po obu stronach rzeki Stryj.

W Królestwie i na Żmudzi.

W Królestwie usiłował nieprzyjaciel przeprowić się przez Bzurę. Zakończyło się to zniszczeniem doszczętnem jednego rosyjskiego bataljonu.

Pod Szawłami toczy się walka. Rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło.

Naczelne kierownictwo armji.

Więści o I. brygadzie Legionów.

Wiedeń (tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości, że I. brygada Legionów polskich w dzielnym boju przekroczyła już Nidę i idzie naprzód wraz całą armją austriacką w tych stronach operującą.

Wczoraj obiegały wiadomości, że Chęciny zostały już wzięte moskalom.

Walki we Francji.

Berlin. B. Wolffa donosi z głównej kwatery pod datą 12 maja, godz. 11.50 wieczór. Na zachód od Ypern zajęliśmy ważne wzgórze, bronione przez strzelców szotlandzkich.

Dunkierka była dalej ostrzeliwana.

Między Carency a Neuville dzierżą jeszcze francuzi zajęte zakopy. Ich próby przełamania rozbiły się wśród najcięższych strat — zwłaszcza ich ataki na nasze stanowiska położone na wschód i na południowy wschód od Vermelles, na wzgórze Loretto, Ablain, Carency i na stanowiska, położone na północ i północny wschód od Arras.

Usiłowania nieprzyjaciół, zmierzające do odzyskania Hartmannsweilerkopfu, pozostały bez skutku.

Naczelne kierownictwo armji.

Włochy przed decyzją.

Bazylea (w. wł.). Z Rzymu donoszą: W kryzysie austro-włoskim nastąpiło onegdaj polepszenie, skoro dowiedziano się, iż Giolitti, przywódca większości parlamentu włoskiego i zwolennik pokoju, był na audjencji u króla i konferował z nim blisko godzinę. Audjencji tej przypisują wielkie znaczenie.

Widoczne jest też otrzeźwienie we Włoszech. Robotnicy, ludność wiejska, koła przemysłowe i handlowe nie życzą sobie

wojny. „Avanti“ donosi, że większość parlamentu i senatu jest za pokojem. Parlamentarna grupa socjalistyczna ma odbyć posiedzenie, na którym ma być przyjęta rezolucja za pokojem. „Avanti“ donosi, dalej, że Austro-Węgry poczyniły w ostatniej chwili ustępstwa, które są możliwe do przyjęcia.

„Tribuna“ donosi, że cesarz Wilhelm przesłał królowi włoskiemu telegram, upraszający w przyjaznych słowach o pomoc w usiłowaniach pokojowych. Telegram zapowiada

też nadejście pisma odręcznego cesarza Wilhelma.

Donoszą dalej o dłuższych konferencjach Salandry z królem i min. spraw zagr. Sonninem — na konferencjach tych miano rozpatrywać koncesje austriackie. Znamienne jest, że organy inspirowane przez rząd zalecają publiczności ostrożne przyjmowanie pogłosek alarmujących.

Wiedeń (tel. wł.). W tutejszych kołach dobrze poinformowanych oceniają sytuację korzystnie i przypuszczają dymisję gabinetu Salandry.

O Konstantynopol.

Konstantynopol. Urzędowo donoszą, że w atakach lądowych na Gallipoli dzień wczorajszy stanowił pauzę. Natomiast flota rosyjska demonstrowała przed Bosforem — podczas której kierujący ros. okręt pancerny został ciężko uszkodzony przez pociski tureckiego krążownika „Javur Sułtan Selim“. Flota rosyjska odplynęła następnie w kierunku Sebastopola.

Odnaczenia zwycięskich wodzów.

Wiedeń. Cesarz Franciszek Józef nadał naczelnemu wodzowi marszałkowi polnemu arcyksięciu Fryderykowi za zwycięską bitwę w Galicji zachodniej wojskowy krzyż zasługi pierwszej klasy z dekoracją wojenną w brylantach. Również wojskowy krzyż zasługi pierwszej klasy z dekoracją wojenną otrzymał zwycięski dowódca IV. armji arcyksiążę Józef Ferdynand. Szef sztabu generalnego bar. Conrad v. Hoetzendorf otrzymał za zasługi około zwycięstwa dekoracje wojenne do wielkiego orderu Leopolda i do orderu żelaznej Korony I. klasy. Dowódca III armji generał piechoty Boroewicz otrzymał wojskowy krzyż zasługi I. klasy z dekoracją wojenną.

NUMER NINIEJSZY wychodzi jako nadzwyczajny dodatek.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski.